

Marek Kolasiński
ul. Montelupich 7
31-155 Kraków

Więzienie Montelupich,
Kraków dn. 31 maja 2005 r.

Pan
Włodzimierz Cimoszewicz
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Czwarty już rok przebywam w więzieniu, a jest to spowodowane jedynie moją postawą jako posła i stąd wzięła się rozpaczliwa obrona ujawnionej przeze mnie potężnej korupcji i stąd wzięło się już ponad pięcioletnie tworzenie fałszywych dowodów przez CBS i Prokuraturę Okręgową z Katowic przeciwko mojej osobie!

W związku z ukrywaniem i celowym przewlekaniem przestępstw dokonanych przez osoby z „aparatu sprawiedliwości”, o czym poinformowałem w lutym 2004 r. Ministra Sprawiedliwości i Ministra SWiA, proszę Pana o niezwłoczną interwencję w tej sprawie.

Przestępstwa te dotyczyły okresu sprawowania przeze mnie mandatu posła III kadencji Sejmu RP.

Uważam, że czteroletnie zatajanie nocnych grabieży mojego biura poselskiego objętego immunitetem, przez policjantów CBS z Katowic, którzy także stworzyli setki stron fałszywych dowodów w celu wieloletniego więzienia osoby, która jako poseł ujawniła potężną aferę korupcyjną (też do dziś skrywaną), już dawno powinna mieć swój finał w KGP i na Sali rozpraw.

Także ochrona prokuratora z Prokuratury Okręgowej z Katowic i sędziów wydających żądane wyroki, tylko po to, by móc zdefraudować mój kilkudziesięciomilionowy majątek, już dawno powinno być objęte specjalnym śledztwem.

Szósty już rok buduje się piramidę kłamstw i haniebnych oszustw, by pod pozorami niebyłych win gospodarczych ścigać moją działalność poselską, a ochronę mojego życia nazywać ucieczką!

Toż ja, jako poseł broniłem nie własnych interesów, lecz polskiej racji stanu i państwowych pieniędzy, a w zamian zostałem okradziony i jestem już czwarty rok więziony!

Z immunitetu poselskiego zrobiono sobie kpinę i drwinę. Pokazano, że gdy w grę wchodzi lewa kasa, awanse i nagrody to prawo niczym jest.

Panie Marszałku!

Jest rzeczą wręcz nieprawdopodobną, aby tak jawna przestępczość „stróżów prawa”, uderzająca również w Sejm RP mogła być przez tyle lat zatajana, a poseł ujawniający aferę korupcyjną był przez tak wiele lat przetrzymywany w więzieniu!

Proszę Pana, aby stanął Pan w obronie najbardziej szykanowanej i represjonowanej rodziny w Polsce, porządnej polskiej rodziny, którą od ponad pięciu lat przerabia się na rodzinę bandycką i mafijną. A na wszystko dowody mam.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że poseł, to też człowiek, a jego rodzina powinna mieć prawo, jakie przysługuje każdej polskiej rodzinie.

Z wyrazami szacunku

Merck Koleksi